

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł. i H. Ł.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), zawarta 1 grudnia 2005 r. między powodami A. Ł. i H. Ł. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;
2. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), zawarta 9 maja 2006 r. między powodami A. Ł. i H. Ł. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. Ł. i H. Ł. łącznie 147.307,17 (sto czterdzieści siedem tysięcy trzysta siedem i 17/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2022 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, 6.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie A. Ł. i H. Ł. w pozwie z 31 marca 2022 r. wnieśli: 1) o ustalenie nieważności dwóch umów kredytu hipotecznego (...) hipoteczny zawartych przez nich z pozwanym (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W.: 1 grudnia 2005 r. o nr (...) i 9 maja 2006 r. o nr (...) oraz 2) o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie 147.307,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, jako ewentualne zgłosili żądanie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie 41.226,97 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 1 grudnia 2005 r. i 9 maja 2006 r. zawarli z pozwanym dwie umowy kredytu. Pierwszy kredyt był przeznaczony na zakup domu jednorodzinnego a drugi na jego remont. Oba zostały zabezpieczone hipotekami. Oba zostały wypłacone w złotych; w przypadku pierwszego było to 94.310,58 zł, co stanowiło równowartość 39.010 CHF a w przypadku drugiego 40.057,25 zł, co stanowiło równowartość 40.057,25

CHF. W umowach nie podano kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu. Zgodnie z umowami, spłata kredytów miała następować z rachunku prowadzonego w złotych. Pozwany nie spełnił obowiązku informacyjnego. Pracownik banku zaferował kredyt denominowany w walucie CHF przedstawiając go jako lepszy niż kredyt złotowy, wskazując na niższe raty oraz oprocentowanie. Pracownik zapewnił też, że kurs CHF jest stabilny. Skupił się on na zaletach kredytu, bagatelizując jego znaczące wady. Nie wyjaśnił im, że wyłącznie oni ponoszą ryzyko kursowe. Nie mieli możliwości negocjacji postanowień umowy, ani uzyskania wypłaty kredytu w CHF i spłaty w tej walucie. Umowy są nieważne z powodu sprzeczności z prawem a także z powodu niedozwolonego charakteru klauzuli przeliczeniowej.

Powodowie wskazali, że w ramach głównego żądania zapłaty domagają się zwrotu świadczeń spełnionych z tytułu pierwszej umowy do 8 grudnia 2021 r. i z tytułu drugiej umowy do 9 grudnia 2021 r. W ramach ewentualnego żądania zapłaty domagają się zwrotu nadpłaty wynikłej z porównania wysokości świadczeń pobranych przez pozwanego i należnych mu po wyeliminowaniu zakwestionowanych przez nich klauzul przeliczeniowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Podniósł zarzut braku obowiązku zwrotu wzbogacenia (k. 72-93).

Na rozprawie 10 maja 2023 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 271v-272).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie chcieli kupić dom za 100.000 zł i na ten cel postanowili zaciągnąć kredyt. Udali się do oddziału pozwanego w C., żeby zapoznać się z jego ofertą kredytową. Tam rozmawiali z doradcą klienta D. S.. Ona zaproponowała im kredyt w złotych i powodowie się na niego zdecydowali.

Przy składaniu wniosku o kredyt w złotych w kwocie 100.000 zł D. S. poinformowała powodów, że Bank oferuje także kredyt denominowany do franka szwajcarskiego oraz, że w jego przypadku raty będą niższe i przez to będzie on dla nich mniej kosztowny. Poinformowała, że w przypadku takiego kredytu kwota 100.000 zł, której potrzebują, będzie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie z tabeli Banku a następnie, przy wypłacie i spłacie kredytu franki będą przeliczane na złotówki. Wyjaśniła, że z tym kredytem wiąże się ryzyko walutowe, ale podkreśliła, że jest ono niewielkie z uwagi na nieprawdopodobieństwo wzrostu kursu franka powyżej granicy, od której kredyt w złotych jest korzystniejszy od kredytu denominowanego. Wskazała, że kredyt będzie wypłacony i spłacany w złotych, co wiąże się z koniecznością założenia u pozwanego rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego. Powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, w związku z czym powódka na wniosku kredytowym skreśliła oznaczenie wysokości wnioskowanego kredytu w złotych (100.000) i wpisała je we frankach (39.010).

We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że wnioskują o 39.010 CHF kredytu na 30 lat. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i założą rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy. Stosownie do tego ostatecznego zobowiązania, powodowie zawarli z pozwanym umowę rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego, który został następnie wskazany w umowie.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 1 grudnia 2005 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali. Jej postanowienia nie były z nimi omawiane. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacjom.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi wypłata kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 50-54, wniosek kredytowy, k. 111-116, zeznania świadków D. S., k. 233v, A. H., k. 234v i J. D., k. 234v, zeznania powodów, k. 218-220, 271v)

Umowa zawiera, wśród innych, następujące postanowienia:

Ilekroć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 6) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: (...) b) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 7) aktualna Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 6 i pkt 7).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 39.010 CHF na zakup domu mieszkalnego jednorodzinne położonego w Ś. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1).

Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, na rachunek Zbywcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 10 grudnia 2035 r. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 2).

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek Kredytobiorcy następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego nr (...) (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w dziesiątym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§ 13 ust. 2). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela Kursów). Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca oświadcza, iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 2).

(dowód: umowa kredytu, k. 38-41)

Kredyt został wypłacony zgodnie z umową - na rachunek zbywcy nieruchomości - 21 grudnia 2005 r. w kwocie 94.310,58 zł, która wynikała z przeliczenia kwoty kredytu we frankach szwajcarskich na złote po kursie 2,4176 zł. Sprzedawca nieruchomości zawiadomił powodów, że nie otrzymał pełnej ceny - 100.000 zł, w związku z czym musieli mu oni szybko dopłacić brakującą część ceny. Ta sytuacja była dla nich zaskoczeniem.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 42, zeznania powodów, k. 219, 271v)

Powodowie postanowili zrobić remont w kupionym domu i aby go sfinansować zdecydowali się zwiększyć kredyt. W tym celu ponownie udali się do (...) oddziału pozwanego, gdzie znowu rozmawiali z D. S.. Poradziła im ona, żeby wzięli nowy, dodatkowy kredyt. Przedstawiła im aktualną ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Zapewniła o stabilności kursu franka, odwołując się do dotychczasowych, pozytywnych doświadczeń powodów.

Wskazała, że także ten kredyt będą spłacali w złotych ze swego rachunku oraz, że Bank będzie stosował do przeliczeń własne kursy kupna i sprzedaży. Powodowie zdecydowali się na dodatkowy kredyt i 14 kwietnia 2006 r. złożyli wniosek kredytowy.

We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że wnioskuje o 16.320 CHF kredytu na 30 lat. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym 9 maja 2006 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Przed podpisaniem umowy jej postanowienia nie były powodom wyjaśniane. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi wypłata kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 50-54, wniosek kredytowy, k. 117-119, zeznania świadków D. S., k. 233v, A. H., k. 234v i J. D., k. 234v, zeznania powodów, k. 218-220, 271v)

Umowa z 9 maja 2006 r. zawiera, wśród innych, następujące postanowienia:

Ileokroć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 6) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, 7) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 6 i 7).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 16.320 CHF na: remont domu mieszkalnego jednorodzinnego położonego w Ś. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1).

Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, Kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 10 kwietnia 2036 r., w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 4).

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...). (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenia, o których mowa w ust. 1 (§ 13 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w dziesiątym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§ 13 ust. 3). Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany: 1) o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, 2) iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, 3) iż poniesie to ryzyko (§ 31 ust. 2).

(dowód: umowa kredytu, k. 50-54)

Kredyt został wypłacony powodom 16 maja 2006 r. w kwocie 40.057,25 zł, która wynikała z przeliczenia kwoty kredytu we frankach szwajcarskich na złote po kursie 2,4843 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 55)

Powodowie spłacają oba kredyty w złotych. Na poczet pierwszego z nich do 8 grudnia 2021 r. zapłacili pozwanemu kwotę 104.278,22 zł a na poczet drugiego do 9 grudnia 2021 r. kwotę 42.756,68 zł i 486,50 zł prowizji. Łącznie zapłacili więc 147.521,40 zł.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 42-46, 55-59)

Powodowie są małżeństwem od 1994 r. Od chwili zawarcia w ich małżeństwie obowiązuje ustawowy ustrój wspólności majątkowej. Kredyty zaciągnęli do majątku wspólnego i spłacali z tego majątku.

(dowód: zeznania powodów, k. 218-220, 271v)

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka D. S. w części, w jakiej dotyczyły wyjaśnień, jakich udzielała klientom Banku odnośnie do kredytów denominowanych były nieprzydatne, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia, że tak było również w przypadku powodów. Musiałoby to nastąpić na podstawie domniemania faktycznego, które nie miałyby jednak wystarczających podstaw, gdyż z doświadczenia życiowego wiadomo, że człowiekowi, nawet w przypadku zachowań rutynowych czy nawet czysto mechanicznych, co jakiś czas zdarza się odstępstwo od nich. Poza tym zachowania rutynowe też podlegają zmianom i to co od pewnego momentu było zapamiętaną rutyną, wcześniej mogło nią nie być. Dlatego Sąd uznał zeznania D. S. za wiarygodne tylko w zakresie przekazania powodom tych informacji, których otrzymanie oni potwierdzili. Zeznania te stanowiły również wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały negocjacom. W tej części zeznania te były zgodne z zeznaniami pozostałych świadków i powodów i nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadków A. H. i J. D. w części, w jakiej dotyczyły procedur związanych z udzielaniem kredytów denominowanych nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenie tego, że to, co świadkowie zapamiętali z tych procedur, obowiązywało w czasie rozmów z powodami, bo świadkowie tego nie pamiętali, a tym bardziej, że w rozmowach tych zostały im przekazane wszystkie wymagane procedurami wyjaśnienia, gdyż świadkowie nie byli przy tym obecni. Natomiast zeznania te stanowiły wiarygodne potwierdzenie,

że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały negocjacom. W tej części zeznania te były zgodne ze sobą i z zeznaniami powodów i nie budziły wątpliwości.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad szesnaście lat od zawarcia drugiej z umów kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności dwóch umów kredytu, zawartych przez nich z pozwanym: jednej z 1 grudnia 2005 r. o nr (...) i drugiej z 9 maja 2006 r. o nr (...) oraz zasądzenia na ich rzecz nienależnych świadczeń, które w ich wykonaniu spełnili na rzecz pozwanego. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartych przez nie umów kredytu. Umowy są przez powodów wykonywane i według jej treści mają być wykonywane: pierwsza do 2035 r. a druga do 2036 r. Opierając się na założeniu nieważności umów, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14,

nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umów daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytów.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Obie umowy kredytu, których dotyczył spór, miały charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowych umów kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione interesem obu stron i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia. W zawieranej z konsumentem umowie długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko wysokość kwoty kredytu w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie

bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej interes obu stron nie uzasadnia prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowe umowy kredytu nie spełniają tych warunków.

W § 5 ust. 4 obu umów przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast w § 13 ust. 1 i 7 obu umów wskazano, że spłata zadłużenia będzie następowała z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy, przy czym środki z tego rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu płatności raty, według aktualnej Tabeli kursów. Żadna z umów nie określała sposobu ustalania kursów walut objętych tabelą kursów pozwanego i w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ich określaniu. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs franka szwajcarskiego dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Zatem w świetle tej umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Z treści żadnej z obu umów nie wynikało uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowych umów pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określania rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść obu ukształtowanych w ten sposób stosunków prawnych kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że przedmiotowe umowy były sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważne (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowych umów na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny tych umów pod kątem zarzutu powodów, że są one nieważne z uwagi na zawarte w nich niedozwolone postanowienia. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.



§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu umów z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli je jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Postanowienia umów kredytu regulujące klauzulę denominacyjną (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7 - w części przewidującej przeliczenie kwoty franków na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 - w części przewidującej stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w żadnej z umów, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadka (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i

(pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: wnioski kredytowe i umowy. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej w żadnej z umów.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś obu umów, dlatego mechanizm jej działania powinien być w nich opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowych umowach omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy

formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z wniosków kredytowych oraz z § 30 ust. 2 pierwszej umowy i § 31 ust. 2 drugiej umowy nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego. Zapisy, o których mowa, mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich bardzo ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie oświadczeń powodów z wniosku kredytowego i umów nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o którym mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) oraz zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia przedmiotowych umów, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowych umów kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszył to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodom ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich

wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego, powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyty będą wypłacone. Skoro powodowie potrzebowali kredytów na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umów wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowy żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywały. Powodowie nie mieli też możliwości spłaty kredytów w walucie. Było to wynikiem tego, że nie tylko nie zostali przez pracownicę pozwanego poinformowani o możliwości wyboru waluty spłaty, ale wręcz powiedziała im ona, że kredyty będą spłacać w złotych i w tym celu muszą sobie otworzyć rachunek u pozwanego. Potwierdzała to treść § 13 obu umów. Narzucał on spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów prowadzonego w złotych i nie mieli oni żadnej możliwości wyboru innego sposobu spłaty.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytów oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Podkreślenia wymaga, że w przypadku pierwszej z umów zmaterializowało się także to pierwsze ryzyko (powodowie dostali w złotych kwotę o 5 % mniejszą niż potrzebowali).

Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowych umowach stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem obu umów. W świetle ich postanowień Bank

ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowy zaś nie dawały powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do obu umów klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umów z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w obu umowach kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowych umów kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowych umów kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowych umów. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany ich charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i

charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umów klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywał § 13 umowy.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowych umów kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do ich nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umów, sprzeciwili się ich utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umów. Powodowało to ich definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowe umowy kredytu są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowy uznać za ważne z punktu widzenia art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do ich nieważności prowadzi wyeliminowanie z nich niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostają pozbawione elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umów, których zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umów, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnych umów kredytu powodowie zapłacili pozwanemu więcej niż 147.307,17 zł, których żądali. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzut braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż

powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, które nie istniały, gdyż wynikały z nieważnych umów kredytu. W konsekwencji te wierzytelności pozwanego nigdy nie stały się wymagalne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie przed procesem nie wezwali pozwanego do zapłaty. W tej sytuacji funkcję wezwania spełnił pozew. Został on doręczony pozwanemu 29 kwietnia 2022 r. (k. 71). Wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c. spełniłaby zapłata w terminie siedmiu dni, dlatego pozwany popadł w opóźnienie od 7 maja 2022 r. i od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 3 wyroku.

Powództwo było bezzasadne co do części żądania odsetek i w tym zakresie podlegało oddaleniu (pkt 4 wyroku).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez